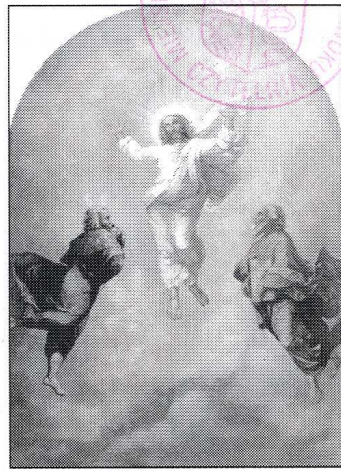
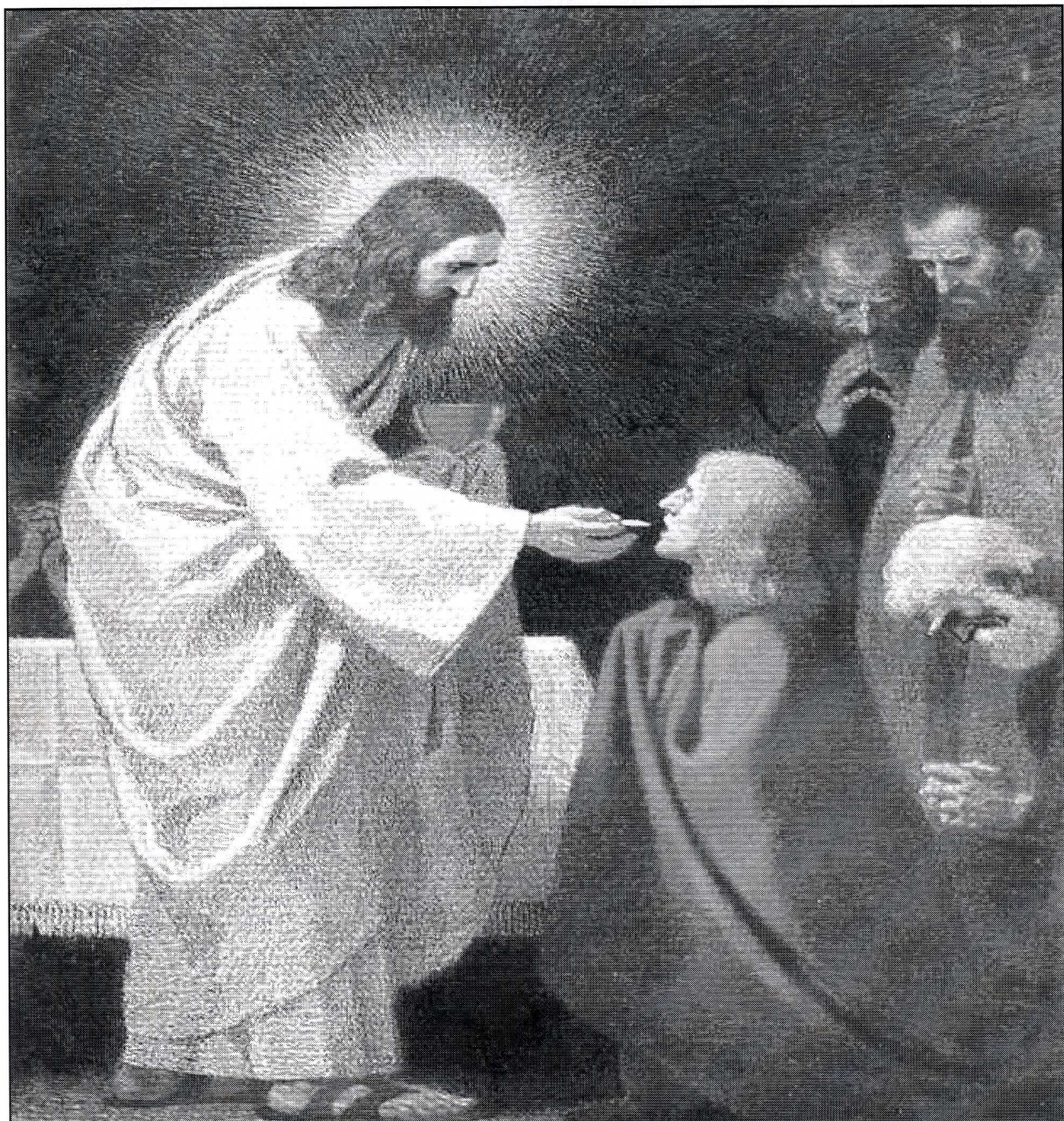


# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 32 (315) 09 sierpnia 2009r.



**„Chleb z nieba” najważniejszym pokarmem**

Piszę te słowa w czasie urlopu w domu rodzinnym. Jest to czas wakacji i czas żniw. Na polach pracują kombajny, a na podwórku suszy się ziarno, rozsypane na folii. Troska rolników, szczególnie tych „starej daty”, o chleb codzienny, wyraża się przede wszystkim w poszanowaniu każdego kłosu, każdego ziarna, aby nikomu nie zabrakło codziennego pożywienia. Chleb jest podstawowym pokarmem, tak zwyczajnym, że aż niezwykłym.

Kiedy jesteśmy głodni wystarczy kawałek chleba, aby zaspokoić to pragnienie. W czasie mojego wyjazdu za granicę, do Niemiec (o czym jeszcze kiedyś napiszę)

nie zawsze był czas na porządną posiłek. Wystarczyło jednak nieraz kupić zwykłą bułkę, która smakowała zmęczonemu turyście bardziej, niż kiedy indziej jakieś wyszukane przysmaki. Kto ma chleb, ten nie umrze z głodu, ten będzie silny i wydajny w pracy, ten będzie zaiste mógł przeżyć wiele lat na ziemi i wypełnić swoje powołanie.

Mimo wszystko każdy, kto karmi się ziemskim chlebem, kiedyś umrze. Mówi o tym wyraźnie Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii. „Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli” (J 6,49). Jezus ma dla nas inną ofertę. „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Kto ten chleb spożywa, będzie żył na wieki” (J 6,51). Te słowa kierują nas ku drugiemu wymiarowi „pożywienia” i „chleba”. To wymiar nadprzyrodzony, niebieski, duchowy. To wymiar, na który szczególną uwa-



gę zwraca Jezus, Boży Syn. Wszystko co ziemskie, szybko przemija. Chleb codzienny może stać się jedynym pragnieniem człowieka. To pragnienie może go tak opętać, że zniszczy wszystkie inne pragnienia. Dlatego mówi Jezus: „Nie samym chlebem żyje człowiek” (Mt 4,4). Dlatego daje duchowy pokarm, tak podobny do zwykłego chleba (bo potrzeba chleba, aby zaistniał) i tak całkowicie inny (bo potrzeba wiary, aby go rozpoznać).

Eucharystia jest pokarmem bardzo cennym. Kościół święty troszczy się, aby nie zmarnować żadnej cząstki, aby spożyć ze czcią każdy okruszek. Skoro rolnik z pietyzmem zbiera każde ziarno, a wyrzucanie chleba jest grzechem, to tym bardziej byłoby nim zmarnowanie „niebieskiego chleba”. Szacunek dla każdego okruszka uczy nas, że w Eucharystii dotykamy świę-

tości. Że Komunia święta ma ścisły związek z Najświętszą Ofiarą Krzyża (por. „Moje Ciało za życie świata” J 6,51), co wymaga od nas szczególnej czci.

Zapytajmy samych siebie: Czy troszczę się o ten duchowy pokarm? Czy karmię się z wiarą „chlebem żywym”? Czy nie gorszę się jego zwyczajnością (zwykły wygląd, smak, zapach). Czy przyjmuję Komunię świętą z przekonaniem o obecności w Niej Chrystusa i łączności z tajemnicą Jego Męki?

Trzeba nam wiekiej wiary, aby pojąć istotę Eucharystii. Trzeba pokory, aby zanurzyć się w uniżeniu naszego Pana. Trzeba miłości, aby Miłości dotykać, przyjmując Ją do ust i serca. Trzeba mądrości, aby zrozumieć, że ten pokarm, dar Chrystusa, jest najważniejszy, i bardziej potrzebny nawet od codziennego chleba.

*ks. Tomasz Grzywna*

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2
	Eucharystia.....	3
	Sprawiedliwość społeczna .....	7

15 sierpnia.....	8
Święci na każdy dzień.....	9
Ogłoszenia i intencje.....	11/12

## Eucharystia świętą ucztą

Apostołowie weszli do Wieczernika, aby spożyć wieczerzę paschalną. W jej trakcie Chrystus przemienił chleb w swoje Ciało, a wino w swoją Krew, dając je do spożycia. Charakter Eucharystii jako posiłku określa sama nazwa: „**Wieczerza Pańska**” lub „**łamanie chleba**”. Msza święta bywa nazywana „świętą ucztą”, w czasie której wierni przyjmują Chrystusa. wyobraża ona i uprzedza ucztę eschatologiczną. „**Instrukcja o kulcie i tajemnicy Eucharystii**” mówi, że „Uczestnictwo... w Wieczerzy Pańskiej jest zawsze zespoleniem z Chrystusem, wydającym się za nas na ofiarę” (n. 3 b). Tym samym realizuje się obietnica Chrystusa: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przez Mnie” (J 6,36 n).

Komunia eucharystyczna jest źródłem jedności Kościoła i zachętą do wypełnienia przykazania miłości Boga i bliźniego (kierunek wertykalny i horyzontalny), jednoczy z Chrystusem, sprawia trwanie w Nim i z Nim, „dokonywa się uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga” (KK 10), podtrzymuje, odnawia i umacnia życie duchowe, sprowadza radość, pogłębia przyjaźń z Bogiem, leczy zranienia grzechowe, dodaje sił do walki ze złem<sup>21</sup>.

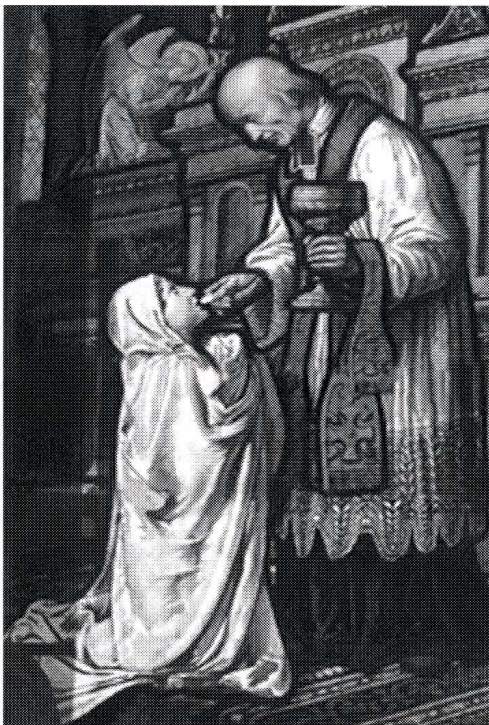
Eucharystia jest sakramentem obecności Zbawiciela wśród swojego ludu. To Chleb Żywy, który daje się człowiekowi na drogę pielgrzymowania ku wieczności: „Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6,51). Jego pragnieniem jest być w ludzkich sercach, aby je odrodzić swoją zbawczą mocą. Jest to sakrament jedności z Bogiem i ludźmi.

Katechizm Kościoła Katolickiego uczy:

**1382** Msza święta jest równocześnie i nierozdzielnie pamiątką ofiarną, w której przedłuża się ofiara Krzyża, i świętą ucztą Komunii w Ciele i Krwi Pana. Sprawowanie Ofiary eucharystycznej jest nastawione na wewnętrzne zjednoczenie wiernych z Chrystusem przez Komunię. Przystępować do

Komunii świętej oznacza przyjmować samego Chrystusa, który ofiarował się za nas.

**1383** *Ołtarz*, wokół którego Kościół gromadzi się podczas sprawowania Eucharystii, reprezentuje dwa aspekty tego samego misterium, którymi są ołtarz ofiary i stół Pana. Co więcej, ołtarz chrześcijański jest symbolem samego Chrystusa, obecnego w zgromadzeniu swoich wiernych, równocześnie jako ofiara złożona dla



naszego pojednania i jako niebieski pokarm, który nam się udziela. „Czym jest bowiem ołtarz Chrystusa, jeśli nie wyobrażeniem Jego Ciała?” - mówi św. Ambroży, a w innym miejscu: „Ołtarz jest symbolem Ciała [Chrystusa], na ołtarzu zaś spoczywa Ciało Chrystusa”. Liturgia wyraża tę jedność ofiary i komunii w wielu modlitwach. Kościół Rzymski modli się w Modlitwie eucharystycznej w taki sposób: Pokornie Cię błagamy, wszechmogący Boże, niech Twój święty Anioł zanieś tę ofiarę na ołtarz w niebie, przed oblicze Boskiego majestatu Twego, abyśmy przyjmując z tego ołtarza Najświętsze Ciało i Krew Twojego Syna, otrzymali obfite błogosławieństwo i łaskę.

„**Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy**”:

**Komunia święta**

**1384** Pan kieruje do nas usilne zaproszenie, abyśmy przyjmowali Go w sakramencie Eucharystii: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie” (J 6, 53).

**1385** Aby odpowiedzieć na to zaproszenie, musimy *przygotować się* do tej wielkiej i świętej chwili. Św. Paweł wzywa nas do rachunku sumienia: „Kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało Pańskie, wyrok sobie spożywa i pije” (1 Kor 11, 27-29). Jeśli ktoś ma świadomość grzechu ciężkiego, przed przyjęciem Komunii powinien przystąpić do sakramentu pojednania.

**1386** Wobec wielkości tego sakramentu chrześcijanin może jedynie powtórzyć z pokorą i płomienną wiarą słowa setnika: *Domine, non sum dignus, ut intres sub tectum meum, sed tantum dic verbo, et sanabitur anima mea* - „Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja”. W liturgii św. Jana Chryzostoma wierni

modlą się w tym samym duchu: Synu Boży, pozwól mi dzisiaj uczestniczyć w Twojej uczcie mistycznej. Nie zdradzę tajemnicy wobec Twych nieprzyjaciół ani nie dam Ci pocałunku Judasza, ale wołam do Ciebie słowami łotra na krzyżu: Wspomnij o mnie, Panie, w Twoim Królestwie.

**1387** Aby przygotować się odpowiednio na przyjęcie sakramentu Eucharystii, wierni zachowają ustanowiony przez Kościół post. postawa zewnętrzna (gesty, ubranie) powinna być wyrazem szacunku, powagi i radości tej chwili, w której Chrystus staje się naszym gościem.

**1388** Zgodnie z tym, co oznacza Eucharystia, jest rzeczą właściwą, by wierni, jeśli tylko spełniają wymagane warunki, przyjmowali Komunię, gdy

uczestniczą we Mszy świętej. „Zaleca się usilnie ów doskonały sposób uczestniczenia we Mszy świętej, który polega na tym, że po Komunii kapłana wierni przyjmują Ciało Pańskie z tej samej ofiary”.

**1389** Kościół zobowiązuje wiernych do uczestniczenia w niedziele i święta w Boskiej liturgii i do przyjmowania Eucharystii przynajmniej raz w roku, jeśli to jest możliwe w Okresie Wielkanocnym, po przygotowaniu się przez sakrament pojednania. Ale Kościół gorąco zaleca jednak wiernym przyjmowanie Najświętszej Eucharystii w niedziele i dni świąteczne lub jeszcze częściej, nawet codziennie.

**1390** Dzięki sakramentalnej obecności Chrystusa w każdej z obu postaci Komunia przyjmowana tylko pod postacią chleba pozwala otrzymać cały owoc łaski Eucharystii. Ze względów duszpasterskich ten sposób przyjmowania Komunii świętej ustalili powszechnie w obrządku łacińskim. „Ze względu na wymowę znaku Komunia święta nabiera pełniejszego wyrazu, gdy jest przyjmowana pod obiema postaciami. W tej bowiem formie ukazuje się w doskonałym świetle znak Uczty eucharystycznej”. Jest to forma zwyczajna przyjmowania Komunii w obrządkach wschodnich.

Eucharystia jako sakrament obecności

Paweł VI w encyklice „Mysterium fidei” mówi o różnych formach obecności Chrystusa. W tym samym duchu wypowiedziała się Święta Kongregacja Obrzędów w „Instrukcji o kulcie tajemnicy eucharystycznej” (n. 9). według wiary Kościoła i jego nauki, podkreśla się, że Chrystus jest obecny w Kościele, który się modli, spełnia uczynki miłosierdzia chrześcijańskiego, który pielgrzymuje, który przez wiarę mieszka w sercach ludzkich i rozlewa w nich Ducha Świętego. Jest obecny w Kościele przepowiadającym i w osobie kapłana nauczyciela czy szafarza Bożych tajemnic.

W sposób wyjątkowy, szczególnie, jest obecny w konsekrowanym Chlebie i Winie, które to Postacie stają się Jego Ciałem i Krwią. Na Ostatniej Wie-



czyzy zachęcał uczniów do ich spożywania. Jest to **obecność sakramentalna**, której nie można porównać czy zestawić z pozostałymi formami obecności. Tamte rodzaje mówią o obecności Chrystusa w Jego uczniach, a zaś o obecności Chrystusa pod postaciami Chleba i Wina. To znak uobecniający śmierć i zmartwychwstanie. To także pokarm i napój, dany po to, aby żywić, karmić, wzmacniać, dawać życie. Ta obecność jest **sakramentalna, jedyna**, która wpływa na miłość braterską i jedność wyznawców Chrystusa, wpływa na kierowanie się Jego słowem, wymaga posłuszeństwa pasterzom, tworzy wspólnotę modlitewną<sup>2</sup>.

Obecność Chrystusa w Eucharystii „wykracza poza prawa natury i stanowi cud w swoim rodzaju największy ze wszystkich”. Chrystus „staje się obecny w tym Sakramencie (...) przez przemianę całej substancji chleba w ciało, a całej substancji wina w jego krew; tę wprost zadziwiającą i osobliwą przemianę Kościół katolicki nazywa trafnie i właściwie **przeistoczeniem**”<sup>3</sup>. Od tej chwili Postacie zawierają nową „rzeczywistość” ontologiczną. Poza samymi Postaciami, ich barwą, wyglądem, smakiem, nie pozostaje nic z chleba i wina, pod którymi przebywa Chrystus „cały i nieuszczupiony”, „obecny nawet ciałem, chociaż nie w ten sam sposób w jaki ciała są umiejscowione w przestrzeni”<sup>4</sup>. Mówi się, że słowa Chrystusa posiadają tak wielką moc,

że „**przepierwiastkowują**” chleb i wino w Ciało i Krew Pańską. Działa tu moc Boża. Św. Cyryl Jerozolimski podsumowuje: „to, co się zdaje być chlebem, nie jest chlebem, chociaż takie wrażenie daje smak, lecz ciałem Chrystusa, a co się zdaje być winem, nie jest winem, choć się tak smakowi wydaje, ale Krwią Chrystusa”<sup>5</sup>.

Cyryl zaś Aleksandryjski mówi jeszcze wyraźniej: Jezus „dobitnie przecież powiedział: to jest ciało moje, i to jest krew moja, byś tego, co widzisz, nie uważał za figurę, lecz byś był przekonany, że złożone dary zostały rzeczywiście przemienione przez Boga wszechmogącego w jakiś tajemniczy sposób

w ciało i krew Chrystusa, i że przez udział w nich otrzymujemy ożywczą i uświęcającą moc Chrystusa”<sup>6</sup>.

Św. Ambroży, biskup Mediolanu zauważa, że „większa jest siła błogosławieństwa niż natury, gdyż przez błogosławieństwo nawet sama natura się zmienia”<sup>7</sup>. Bóg wszystko może. Jeśli stworzył coś z niczego, tym łatwiej jest przemienić już coś istniejącego na coś innego. Prawdę tę potwierdza Kościół św. przez całe wieki i w sposób zdumiewający strzeże stałości nauczania i wiary.

Kult uwielbienia należy Eucharystii

Kościół katolicki jak najstaranniej przechowuje Najświętszy Sakrament, a konsekrowane Hostie wystawiane są do publicznej adoracji czy obnoszone ze czcią w procesjach eucharystycznych. Był czas, kiedy Najświętszy Sakrament wierni przechowywali w swoich domach. Pasterze Kościoła przypominali, że należy go przechowywać z największą troskliwością. Do każdej partykuły podchodzono z największą ostrożnością, aby nic nie upadło. Nowacjan karcił tych, którzy „wyszedszy po nabożeństwie niedzielnym i niosąc jeszcze ze sobą jak to było w zwyczaju, Eucharystię... obnosił święte Ciało Pańskie, śpieszą na widowiska, a nie do swego domu”<sup>8</sup>.

Św. Cyryl Jerozolimski karcił tych, którzy twierdzili, że Eucharystia nie ma wartości uświęcającej, jeśli pozostało coś z niej na dzień następny. Bywało,

że pod nieobecność kapłana czy diakona, szczególnie w przypadku pustelników, brali oni Ciało Chrystusa codziennie własnymi rękami<sup>9</sup>.

Kościół św. zachęca do tego, „by wszyscy chrześcijanie codziennie przystępowali do świętej uczty, (...) by zjednoczeni z Bogiem przez Sakrament czerpali stąd siłę, do opamiętania namiętności, do zmywania codziennych, lekkich win i do zapobiegania cięższym grzechom, na które słabość ludzka jest narażona”<sup>10</sup>. Zachęca również do codziennego nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, „który należy przechowywać w kościołach wedle przepisów liturgicznych w miejscu najdosłowniejszym i z największą czcią, jako że jest ono dowodem wdzięczności, poręką miłości i obowiązkiem należnej czci względem Chrystusa Pana w tymże Sakramencie obecnego”<sup>11</sup>.

Również po złożeniu Ofiary Bóg jest Emmanuelem, wtedy, gdy Eucharystię przechowuje się w kościołach czy kaplicach. Paweł VI pisał, że jest „rzeczywiście Emanuelem, czyli „*Bogiem z nami*” nie tylko w czasie składania ofiary i sprawowania Sakramentu, lecz również po złożeniu ofiary i po dokonaniu Sakramentu, gdy Eucharystię przechowuje się w kościołach i kaplicach. Jest bowiem dniem i nocą w środku nas, mieszka między nami pełen łaski i prawdy (por. J 1, 14); urabia nasze obyczaje, zasila cnoty, pociesza smutnych, umacnia słabych i pobudza wszystkich, którzy się do Niego zbliżają, by Go naśladowali, by za Jego wzorem uczyli się być cichymi i pokornego serca i nie szukać własnych korzyści, lecz Bożych. Ktokolwiek więc odnosi się do Świętej Eucharystii ze szczególną pobożnością i kochającemu nas Chrystusowi stara się o choczko i wielkodusznie miłością odwzajemniać, ten doświadcza do głębi rozumu, nie bez wielkiej radości i pożytku dla duszy, jak cenne jest życie ukryte z Chrystusem w Bogu (por. Kol 5, 5) i jak wielką wartość ma prowadzenie rozmowy z Chrystusem, nad co nie ma na tej ziemi miłszego, nic skuteczniejszego w podaniu drogami świętości”<sup>12</sup>.

Poza Mszą świętą Eucharystia jest przechowywana jako Wiatyk oraz w celu rozdawania Komunii świętej i adoracji Jezusa Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Od sa-



me go początku utrwaliła się bowiem wiara w rzeczywistą obecność Chrystusa pod postacią Chleba. Kult Eucharystii jest ściśle powiązany z Ofiarą eucharystyczną, Mszą świętą.

W ciągu wieków Kościół wypracował „różne formy kultu Najświętszej Eucharystii”<sup>13</sup>. Święta Kongregacja Kultu Bożego w cytowanym Dekrecie z dnia 21 czerwca 1973 roku, mówi o potrzebie i owocach adoracji Najświętszego Sakramentu. Adoracja Najświętszej Eucharystii pociąga „do pełnego udziału w tajemnicy paschalnej”, prowadzi do głębokiej i zażyłej przyjaźni, otwarcia serca przed Panem, wyjawienia Mu swoich potrzeb czy potrzeb bliźnich. Modlitwa i oddanie się w ofierze wraz z Chrystusem Ojcu, prowadzi do zjednoczenia i wzrostu wiary, nadziei i miłości. Instrukcja zachęca do tego, aby pasterze przykładem swego życia i słowami, starali się pociągać do adoracji swych wiernych (n. 56).

Adoracja jest przedłużeniem zjednoczenia z Chrystusem, które zostało zapoczątkowane przyjęciem Komunii św. w czasie Mszy św. Jest to wyraz wdzięczności, a jednocześnie zobowiązanie, aby „**przepajać świat duchem chrześcijańskim i we wszystkim wśród wspólnoty ludzkiej dawać świadectwo Chrystusowi**” (n. 57).

Aktem adoracji ogarnia się Chrystusa zmartwychwstałego i uwielbionego, który „siedzi po prawicy Ojca” i jednocześnie „przyjdzie w chwale”. Ogar-

nia się także wyniszczenie Chrystusa, Jego posłuszeństwo woli Ojca aż do śmierci krzyżowej (por. Flp 2, 8). Adoracja jest także rodzajem odpłaty za Chrystusową miłość „do końca” (J 13, 1), rodzajem wdzięczności i wynagrodzenia za Miłość ukrzyżowaną.

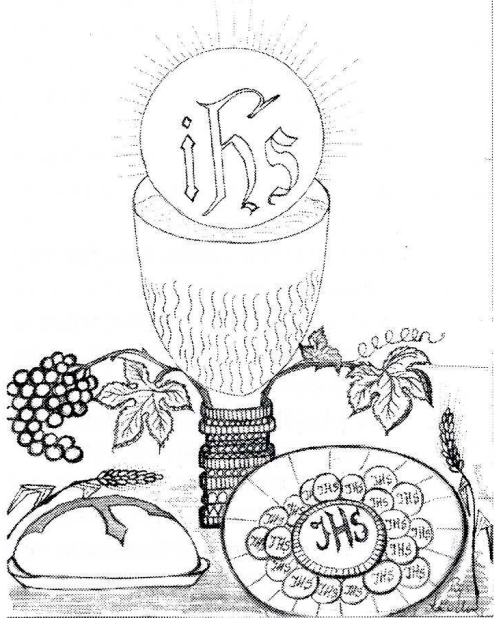
Jan Paweł II w Liście „**O tajemnicy i kulcie Eucharystii**” zaznacza, że kult ten winien „wypełniać wnętrza świątyń również poza godzinami Mszy świętych” (n. 3). „Uwielbienie Chrystusa w tym Sakramencie miłości winno znajdować sobie wyraz w różnych formach pobożności eucharystycznej, jak np.: nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, adoracje, wystawienia, godziny święte,

(czterdziestogodzinne nabożeństwa), błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, procesje teoforyczne, kongresy eucharystyczne. Na szczególne przypomnienie zasługuje tutaj uroczystość Bożego Ciała (...) jako akt publicznej czci dla Chrystusa utajonego w eucharystycznej Hostii”<sup>14</sup> (n. 3).

Jan Paweł II przy wielu okazjach zachęcał do adoracji Najświętszego Sakramentu. Sam był wielkim czcicielem i adoratorem utajonego Jezusa pod postaciami Chleba. Chcąc jakby zebrać wszystkie swoje wypowiedzi, umieścił je we wspomnianej encyklice „**Ecclesia de Eucharistia**”, dając przy tym świadectwo swojej wiary, gdzie czytamy:

25. „**Kult, jakim otaczana jest Eucharystia poza Mszą św. ma nieocenioną wartość w życiu Kościoła. Jest on ściśle związany ze sprawowaniem Ofiary eucharystycznej. Obecność Chrystusa pod świętymi postaciami, które są zachowane po Mszy św. — obecność, która trwa, dopóki istnieją postaci chleba i wina — wywodzi się ze sprawowania Ofiary i służy Komunii sakramentalnej i duchowej. Jest więc zadaniem pasterzy Kościoła, aby również poprzez własne świadectwo zachęcali do kultu eucharystycznego, do trwania na adoracji przed Chrystusem obecnym pod postaciami eucharystycznymi, szczególnie podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu.**

Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13, 25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego



Serca. Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach przede wszystkim «sztuką modlitwy», jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości? Ileż to razy, moi drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie!

Wielu świętych dało przykład tej praktyki, wielokrotnie chwalonej i zalecanej przez Magisterium. W sposób

szczególny wyróżniał się w tym św. Alfons Maria Liguori, który pisał: «Wśród różnych praktyk pobożnych adoracja Jezusa sakramentalnego jest pierwsza po sakramentach, najbardziej miła Bogu i najbardziej pożyteczna dla nas». Eucharystia jest nieocenionym skarbem: nie tylko jej sprawowanie, lecz także jej adoracja poza Mszą św. pozwala zaczerpnąć z samego źródła łaski. Wspólnota chrześcijańska, która chce doskonalej kontemplować oblicze Chrystusa w duchu tego, co proponowałem w Listach apostołskich *Novo millennio ineunte* oraz *Rosarium Virginis Mariae*, nie może zaniedbać pogłębiania tego aspektu kultu eucharystycznego, w którym znajdują przedłużenie i mnożą się owoce komunii z Ciałem i Krwią Pana».

Tak przy udzielaniu Komunii św. poza Mszą świętą, jak i wystawieniu Najświętszego Sakramentu, Dekret Świętej Kongregacji Kultu Bożego zatytułowany „Komunia święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą świętą”, podkreśla ścisły związek między kultem Najświętszego Sakramentu a Mszą świętą. Podkreśla, aby nie zatrzeć tej prawdy, że Chrystus ustanowił Najświętszą Eucharystię po to, „by nam służyła jako **pokarm, lekar-**

**stwo i pokrzepienie**” (n. 58).

Wystawienie Najświętszego Sakramentu przypomina o obecności Chrystusa i zachęca do zjednoczenia z Nim. To zjednoczenie w sposób najpełniejszy dokonuje się w Komunii świętej sakramentalnej. W procesjach eucharystycznych „lud chrześcijański składa publiczne świadectwo swej wiary i pobożności wobec Najświętszego Sakramentu” (n. 77). Kongresy eucharystyczne to „szczególny objaw kultu eucharystycznego”, które przyczyniają się do tego, aby poznać głębiej „jakiś aspekt tajemnicy eucharystycznej oraz uczcić ją publicznie w duchu miłości i jedności” (n. 85). W przeżywaniu Kongresu podkreśla się konieczność przeprowadzenia gruntownej katechezy o Eucharystii, zachęcając do pełniejszego udziału w świętej Liturgii, do pobożniejszego jej przeżywania i umocnienia braterskiego poczucia wspólnoty. Kongresy mają także uwrażliwiać na wielorakie potrzeby bliźnich według wzoru pierwszych gmin chrześcijańskich. Instrukcja opisuje także jak powinna wyglądać sama uroczystość kongresowa (n. 88). Tak pojęty kult Eucharystii wytwarza „sakramentalny styl życia chrześcijańskiego”<sup>15</sup>, który ściśle zespała z Chrystusem i bardziej usposabia do tego, aby być świadkiem Chrystusa.

**Ks. Andrzej Skiba**

1 S. kard. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Paryż 1982, s. 75 n.: „Od chwili, gdy Słowo w łonie Dziewicy Ciałem się stało, aby się „Człowiek na świat narodził”, Bóg tak upodobał sobie w tym sposobie, że wraca do wnętrza ludzkiego, jakby ziarno pszeniczne, w każdej Komunii świętej, by przez to ponowne wcielenie mógł się z Boga rodzić każdy człowiek. Odtąd Chrystus ukrywa się starannie w łonie ludzkim, aby się w każdym powtarzało Boże Narodzenie. Eucharystyczny Bóg szuka nieustannie swego Betlejem, swego żłóbka. Często brak dlań miejsca w gospodarze; ale kto Go przyjmie, stajnia jego zamienia się w świątynię, a człowiek jest ubóstwiony.

Eucharystia rodzi nowy rodzaj ludzki. Jest kolebką nowej ludzkości – ciężarnej Bogiem; ludzkości rodzącej Boga światu, roznoszącej Boże Ciało do wszystkich zakątków życia, wnoszącej Boże życie do wszystkich grobów. Dlatego Eucharystia jest Zmartwychwstaniem, bo ona nieustannie kiełkuje w duszach ludzkich nowym życiem, które odwala i rozsadza zmurszałe kamienie zamierającego świata. To jest „Uroda życia”, to jest „Przedwiośnie”, to jest „Bunt młodych”, „Rewolucja niemowląt i ssących”, „Zmartwychwstanie i żywot”

2 Por. A. Zuberbier, art. cyt., s. 65.

3 *Mysterium fidei (MF)*, rozdział: *Chrystus Pan jest obecny w Sakramencie Eucharystii przez przeistoczenie*.

4 *MF*, tamże.

5 *MF*, tamże.

6 *MF*, tamże.

7 *MF*, tamże.

8 *MF*, rozdział: *Kult uwielbienia (latrie) należy Sakramentowi Eucharystii*.

9 *MF*, tamże.

10 *MF*, rozdział: *Zachęca do szerzenia kultu eucharystycznego*.

11 *MF*, tamże.

12 *MF*, tamże.

13 *Komunia święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą świętą*, Katowice 1985, nn. 55-88.

14 Tamże, nn. 77-88.

15 Jan Paweł II, *List do wszystkich biskupów Kościoła O tajemnicy i kulcie Eucharystii*, n. 7.

## *Sprawiedliwość społeczna*

### *św. księdza Zygmunta Gorazdowskiego*

*„Konkretnym wyrazem miłości do człowieka, a przede wszystkim do ubogiego, w którym Kościół widzi Chrystusa, jest umacnianie sprawiedliwości. Pełna sprawiedliwość stanie się możliwa dopiero wówczas, gdy ludzie nie będą traktować ubogiego, który prosi o wsparcie dla podtrzymania życia, jak kłopotliwego natręta czy jako ciężar, ale dostrzegą w nim sposobność do czynienia dobra, dla samego dobra, możliwość Osiągnięcia bogactwa większego. Jedynie z taką Świadomością można odważnie podjąć ryzyko i dokonać przemiany, która wiąże się z każdą Alternatywną próbą przyjscia z pomocą człowiekowi”*  
/Jan Paweł II 1991r Encyklika “Centesimus annus”/

Katechizm Kościoła Katolickiego definicje cnoty sprawiedliwości rozszerza i mówi:

„W stosunku do ludzi uzdalnia ona do poszanowania praw każdego, i do wprowadzania w stosunkach ludzkich harmonii, która sprzyja bezstronności względem osób i dobra wspólnego”. Podobnie ksiądz Gorazdowski w „Zasadach i przepisach dobrego wychowania” przy temacie cnoty sprawiedliwości pisał następująco: „Podstawa obyczajności niejako jej szkieletem jest sprawiedliwość. Jedną z fundamentalnych zasad zapisanych w duszy człowieka jest ta, że każdy człowiek ma prawo do życia, do swej własności, że jednak każdemu wolno swej wolności tylko o tyle używać, o ile to nie nadwiera prawa innych ludzi”

Księdzu chodziło oto, aby jak najwcześniej obudzić w dziecku poczucie sprawiedliwości, i tak je utrwalić, żeby się utrzymało wśród najrozmaitszych zmian i okoliczności życiowych, aby się nie ugięło pod naciskiem publicznego bezprawia, którego się dziś dopuszczają ci, którzy z postanowienia Bożego powinni być stróżami prawa i wykonawcami sprawiedliwości. Tym bardziej, że ludzie zwyczajni czują się jakby upoważnieni do bezprawia, gdy sami krzywdę cierpią lub gdy widzą swych zwierzchników dopuszczających się otwarcie bezprawia”.

Poczucie sprawiedliwości powinno być założone na fundamencie religijnym.

Ksiądz Gorazdowski powtarzał, że „wiera uczy, że wobec Pana Boga wszyscy jesteśmy równi. W życiu nie można kierować się względami ludzkiemi takimi jak wygląd, pozycja społeczna, inteligencja, stopa życiowa, stopień zamożności. Według świętego Zygmunta: „Każdy chrześcijanin powinien się więcej troszczyć o biednych i upośledzonych, niż o tych, którzy we wszystko opływają”. Ksiądz Gorazdowski-„Ojciec ubogich” pomagał wszystkim nie patrząc na jego stan, pochodzenie, wyznanie czy narodowość, bo dla niego „był to człowiek, któremu starał się pomóc w zależności od potrzeb materialnych czy duchowych.

Skrzywdzonych brał w obronę. Nie potępiał winnych, ale starał się im pomóc wyzwolić z grzechu”. Na kartach świadectw można przeczytać: „Względem ludzi: całe życie zabiegał o sprawiedliwe prawa dla każdego człowieka, szczególnie pokrzywdzonego, sprawiedliwie dzielił swe doczesne dobra z ubogimi”. Sprawiedliwość społeczną łączył z miłością.

Ciekawe i pouczające zdarzenie opisuje siostra Klara Dworak: „Pamiętam dokładnie jak sam pewnego razu byłam u Ojca w jakiejś sprawie i przyszedł żebrak prosząc o jałmużnę. Ojciec swoim zwyczajem sięgnął zaraz do kieszeni, znalazł jakiś pieniądz i dał z dobrocią biednemu. A ten pooglądał i z oburzeniem rzucił Ojcu pod nogi, że to za mało, widać, że zawsze więcej dostawał. Ojciec spokojnie podjął z ziemi i z pokorą przeprosił żebraka, że dziś nie ma więcej przy sobie. Ta dobroć, pokora zdziwiła i zbudowała mnie”.

Ponad 100 lat temu ksiądz Gorazdowski w swoim wystąpieniu na wiecu w Krakowie Mówiąc o Towarzystwach i Zakładach dobroczynnych w Galicji apelował słowami: „...do zupełnego usunięcia żebractwa nie wystarczy żadne prywatne towarzystwo, lecz potrzeba współdziałania całego kraju, władz rządowych i autonomicznych”.

Ksiądz Zygmunt Gorazdowski cnotę sprawiedliwości praktykował w całym swoim życiu, o czym mówią świadectwa: „Był posłuszny głosowi sumienia. W jego pouczeniach przewijała się myśl-oddac Bogu, co mu się należy, a człowiekowi to, co jemu jesteśmy winni. Uważał, że cała akcja charytatywnej jest tylko tymczasowym rozwiązaniem, które nie załatwi kwestii społecznej, bo tej nie można rozwiązać na zasadzie dobroczynności. Troszczył się o sprawiedliwość na miarę swych możliwości, a nawet te możliwości przekraczał. Sam dawał ze swego. Uważał, że każdy ma prawo do środków do życia, do dobrego imienia, i to wynika

ze sprawiedliwości, bo każdy jest dzieckiem Bożym. Ilustracją tego jest przykład z biednym, któremu oddaje ostatni grosz. Nie robił różnicy wśród ludzi inteligentnych i prostych.

Założył Zgromadzenie dla biednych i bogatych i usposabiał siostry, aby pracowały i poświęcały się jednako dla biednych jak i bogatych. Bardzo często można było widzieć

Ojca jak przynosi pod peleryną chleb dla potrzebujących.”

Cenzor teologiczny napisał, że ksiądz Gorazdowski był kimś więcej niż jałmużnikiem tych najbiedniejszych: „Miłosierdzie rozumiał on ściśle, jako akt sprawiedliwości wobec człowieka poszkodowanego w jakikolwiek bądź sposób. Walczył o tę sprawiedliwość na wielu frontach, bardzo pragnął tej sprawiedliwości. Cierpiał dla tej sprawiedliwości bardzo wielu frontach, nie ograniczał się do zbierania i rozdawania jałmużny, ale starał za wszelką cenę usuwać przyczyny zła, które tworzyły ten stan rzeczy. Serce pełne miłości i umysł oświecany wiarą pracowały bez wytchnienia nad tym, by ów akt miłości przemienić w akt sprawiedliwości, by obdarowywany nie czuł się żebrakiem, a więcej człowiekiem, chrześcijaninem i dzieckiem Bożym”. Dlatego należy mówić o księdzu Gorazdowski, iż był to „mąż sprawiedliwy” jak święty Józef, i dlatego miłosierny lub odwrotnie-„miłosierny ponieważ sprawiedliwy”.

*Wanda Wojtuszczyńska*

## 15 Sierpnia

15 Sierpnia – ta data to zupełnie wyjątkowe święto. Właśnie święto, bo w 15 sierpnia łączy w sobie zarazem trzy święta: kościelne, wojskowe, państwowe. Nie ma takiej drugiej daty w kalendarzu. Od półtora tysiąca lat dzień ten jest obchodzony jako uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W polskiej, ale nie tylko, tradycji, to święto zwane jest również świętem Matki Boskiej Zielnej. Rolnicy w tym dniu tradycyjnie dziękują za plony, które zebrali z pól.

Święto Wojska Polskiego 15 sierpnia ma upamiętnić największe zwycięstwo oręża polskiego w całej naszej historii, a jednocześnie jako święto państwowe ma przypominać, że dzięki temu zwycięstwu ocalona została nasza wolność i niepodległość Rzeczypospolitej.

15 sierpnia 1920 roku, w dwa lata jak nasz kraj odzyskał niepodległość, Wojsko Polskie musiało bronić kraj przed napadem bolszewików, zdawało się, że nie ma ratunku. Wojsko na-

lone” czyli podbite przez bolszewizm. Latem 1920 roku na terenie Rzeczypospolitej toczyła się w rzeczywistości bitwa o losy Europy.

Cofnijmy się do 15 lipca 1410 roku: bitwa oręża polskiego pod Grunwaldem. Król Jagiełło przyjął dwa miecze od Krzyżaków, dwa nagie miecze „na

dla nich zawsze – jak pod Grunwaldem – podobną katastrofą. Główny cel tej wojny osiągnięto – „Żmudź mimo chrztu mieczem” ocalała i powróciła do Litwy, a do Polski powróciła Ziemia Dobrzyńska.

12 wrzesień 1863 rok – odsiecz Wiedeńska. Po zwycięskiej bitwie pod



sze dowodzone przez Marszałka Piłsudskiego ruszyło do uderzenia na Armię Czerwoną, już wtedy najpotężniejszą, najliczniejszą i najbardziej nieludzką maszyną wojenną, jaką miały dzieje świata. Wygrywają pod Warszawą bitwę określaną mianem „Cudu nad Wisłą”, okupioną krwią żołnierską.

Warszawa według planów bolszewików miała być przystankiem na drodze do zafajkowania całej Europy, a wszystkie jej kraje miały być „wyzwo-

zachęte do walki”, co oznaczało obrazę honoru polskiego żołnierza. Miecze zostały przyjęte przez króla, który powiedział Krzyżakom: „mieczów mamy dostatek, ale i te przyjmujemy jako zapowiedź zwycięstwa”. Główną bitwę wojska króla Jagiełły rozpoczęły pieśnią ojczystą „Bogurodzica”. Krzyżacy ponieśli klęskę. Odtąd kolejne powracanie imperialnych Niemiec do dawnego mitu rycerskich braci, walczących za cywilizację zachodnią na wschodzie, kończyło się

Wiedniem, zwycięstwo króla Jana III Sobieskiego zostało potraktowane z niechęcią, gdyż chciano to zwycięstwo przypisać cesarzowi austriackiemu Leopoldowi. Król Jan III obronił wtedy chrześcijaństwo przed nawałą turecką i tatarską.

1 września 1939 roku „Polska gięła w walce, i to z dwoma totalitaryzmami (hitlerowskim i stalinowskim) naraz stała się natchnieniem narodów”.

18 maj 1944 roku, bitwa pod Monte Cassino. 15 marca rozpoczęto z kolei trzecią bitwę pod Monte Cassino. – By zrzucić Niemców ze wzgórza, potrzebne było poświęcenie, które przekracza ludzką miarę, potrzebny był żołnierz, który miał dom, rodzinę i Ojczyznę przed sobą. Dlatego wybrano Polaków. Generał Anders, żołnierz „Polskiej nadziei”, miał 10 minut, by podjąć decyzję. Wybrał zadanie trudniejsze, ale chwalebniejsze.

Po czwartej bitwie 18 maja, polski zwiad 12 Pułku Ułanów Podolskich zawiesił na klasztorze swój ułański proporzec, a o godzinie 11.45 zawisła na zgruchotanych jak cała Europa – murach klasztoru – polska flaga. 24 i 25 maja brytyjskie i polskie wojska



*Polska flaga na ruinach Monte Cassino*

zdobyły tzw. „Linie Hitlera”, dzięki czemu droga do Rzymu przed Polakami i całą Europą stała się otworem. Poległo 1050 żołnierzy Rzeczypospolitej. Na cmentarzu umieszczony jest wizerunek Krzyża *Virtuti Militari*, który dostali wszyscy uczestnicy, żywi i pole-

gli, za otwarcie drogi na Rzym.

1 sierpień 1944 roku – Powstanie Warszawskie, największy niepodległościowy czyn Armii Krajowej i największa akcja zbrojna podziemna w okupowanej przez hitlerowców Europie.

Żołnierz polski zawsze i wszędzie, zgodnie z wypisanym hasłem na bojowych sztandarach: „BÓG – HONOR – OJCZYZNA”, walczył o wolność swojej Ojczyzny, o kulturę i wartości chrześcijańskie.

*Aleksander Roman*

## *Święci na każdy dzień*

*9 Sierpień*

*Romana Ryszarda Rolanda Ireny Juliana Teresy Benedykty Romualda Edyty Miłorada*

Św. Teresa Benedykta - Edyta Stein, zakonnica. Urodziła się 12 października 1891 roku we Wrocławiu w żydowskiej rodzinie. Studiowała we Wrocławiu, w Getyndze. W 1915 roku złożyła egzamin państwowy z propeutyki filozofii, historii i języka niemieckiego. Wykładała te przedmioty w gimnazjum wrocławskim im. Wiktorii. W roku następnym została asystentką Edmunda Husserla we Fryburgu. W 1917 doktoryzowała się z filozofii z wynikiem "summa cum laude". W swoich badaniach wychodząc od filozofii doszła do mistycznego doświadczenia wiary. Szukając prawdy znalazła Boga. W 1922 roku przyjęła chrzest w Kościele katolickim. W latach 1923-1931 wykładała w liceum i seminarium nauczycielskim w Spirze. Jeździła także z odczytami do Niemiec, Austrii, Czech, Francji, Szwajcarii. W 1932 roku objęła wykłady w Instytucie Pedagogiki Naukowej w Monasterze. Reżim hitlerowski, ustawą o eli-

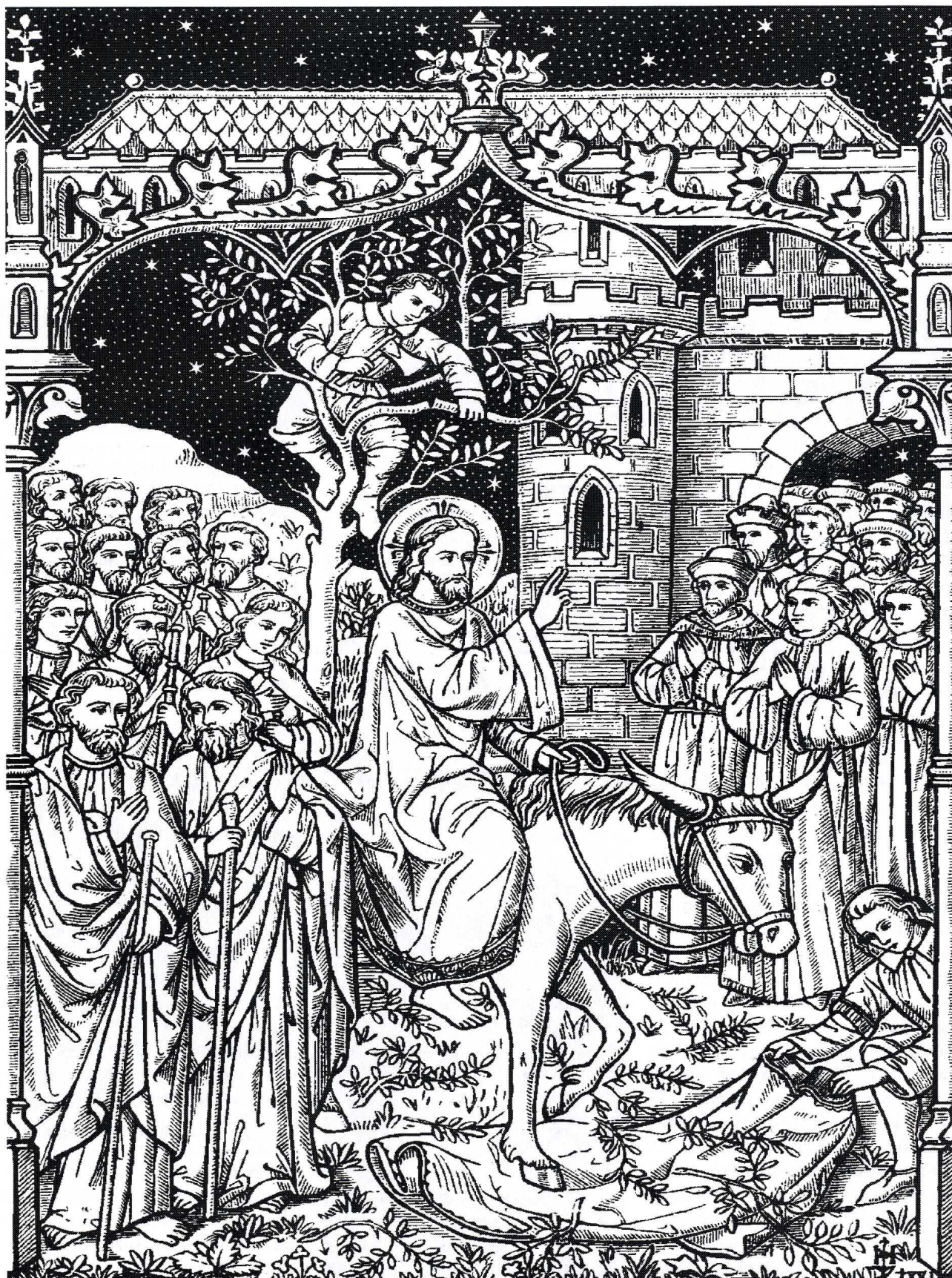


minacji ze stanowisk państwowych osób pochodzenia niaryjskiego, uniemożliwił jej dalszą pracę dydaktyczną oraz uzyskanie habilitacji. 14 października 1933 roku wstąpiła do karmelu w Kolonii, przyjmując imię zakonne Te-

resy Benedykty od Krzyża. Śluby wieczyste złożyła w 1938 roku. W kilka miesięcy później musiała uciekać z Kolonii do karmelu holenderskiego w Echt. W sierpniu 1942 roku zostaje aresztowana przez gestapo i internowana w obozie w Westerbork. Następnie deportowana do Oświęcimia, gdzie w tydzień później, 9 sierpnia poniosła śmierć w komorze gazowej. Pozostawiła po sobie pisma, listy, notatki z filozofii osoby, teologii - zwłaszcza przemyślenia dotyczące "wiedzy krzyża". Beatyfikował ją Jan Paweł II w 1987 roku. Kanonizowana przez Jana Pawła II w Rzymie 11 października 1998 r.

*"Dobrze Jest pamiętać, że mamy prawo obywatelstwa do nieba, a Świętych Pańskich za towarzyszy i domowników. Wtedy łatwiej się dźwiga sprawy, <quae sunt super terram> [te na ziemi]."*

*Edyta Stein*



*Teksty Mszy świętych do osobistych refleksji*

*Poniedziałek:* 2 Kor 9, 6-10; Ps 112; J 12, 24-26.

*Wtorek:* Pwt 31, 1-8; Pwt 32; Mt 18, 1-5. 10.12-14

*Środa:* Pwt 34, 1-12; Ps 66; Mt 8, 15-20

*Czwartek:* Joz 3, 7-10a 11.13-17; Ps 114; Mt 18, 21-19,1

*Piątek:* Joz 24, 1-13; Ps 136; Mt 19, 3-12

*Sobota:* Ap 11, 19a; 12,1. 3-6a. 10ab; Ps 45; 1 Kor 15, 20-26

Łk 1, 39-56

*Niedziela:* Prz 9, 1-6; Ps 34; Ef 5, 15-20; J 6, 51-58.

## *Intencje w tygodniu* *10-16.08.2009 r.*

**Poniedziałek, 10.08**

6.30 + Cecylia Haduch – ofiara od koleżanek i kolegów z pracy syna Jerzego

7.00 + Wojciech Raczyński

7.30 o miłosierdzie Boże dla dusz czystych

18.00 + Władysław Chabior

**Wtorek, 11.08**

6.30 dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o błogosławieństwo Boże dla rodziny i powrót do zdrowia dla Zbigniewa

7.00 + Ewa 14 r. śm.

7.30 .....

18.00 + Jan, Maria, Stanisława (f), Tadeusz, Andrzej

**Środa, 12.08**

6.30 o uwolnienie od zła

7.00 + Feliksa (f) i Henryk 6 r. śm.

7.30 .....

18.00 dziękczynno-błagalna w intencji Eweliny i Damiana w 3. rocznicę ślubu

**Czwartek, 13.08**

6.30 o uwolnienie od zła

7.00 + Leonarda Szczerba – intencja od sąsiadów i przyjaciół z ul. Dąbrowieckiej, Brzozowej, Brzechwy

7.30 .....

18.00 w intencji Rodziny Radia Maryja

**Piątek, 14.08**

6.30 .....

7.00 + Adam 1 r. śm.

7.30 .....

18.00 + Władysław Chabior

**Sobota, 15.08 – Uroczystość Wniebowzięcia NMP**

6.30 + Maria Pucz

8.00 .....

9.30 + Leszek Socha 1 r. śm. oraz +

Beata Patała

11.00 za parafian

12.30 + Antoni, Katarzyna, Marian, Stefania, Józef, Zenona (f)

18.00 + Andrzej, Stanisława (f), Zdzisława (f), Andrzej z rodziny Granatowskich

20.00 + Ludwik 19 r. śm.

**Niedziela, 16.08**

6.30 o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla rodziny Kacapów

8.00 + Maria Kazimierz Marek Ryszard Stanisław

9.30 + Mieczysław

11.00 dziękczynna w 1. rocznicę urodzin Franciszka Kielara z prośbą o błogosławieństwo Boże

12.30 + ks. Jacenty Matuszewski

18.00 + Zofia

20.00 + Stanisław i Olga (10 r. śm.) Stanisław



### *19 Niedziela zwykła – 09.08.2009.*

#### *Ogłoszenia duszpasterskie.*

1. Nabożeństwo różańcowe, na które zapraszamy, odprawimy dziś o godzinie 17:30.

2. W sobotę **Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny**. Po każdej Mszy świętej błogosławimy zioła i kwiaty. W tym dniu, wczesnym rankiem, o godzinie 4:00 wyru-

szamy pieszo na pielgrzymkę do Starej Wsi, gdzie o godzinie 11:00 uroczystą sumę odprawi i kazanie wygłosi ks. bp Marian Rojek. Prosimy zapisywać się w zakrystii, albo w kancelarii, do czwartku włącznie, aby zamówić autobus. Myślimy, że dojedzie, że nie będzie problemów takich, jak w

ubiegłym roku.

3. Wszystkim przebywającym na wakacjach, urlopach, życzymy miłego wypoczynku wśród swoich najbliższych, czy też na łonie przyrody, aby nabrać sił do dalszej pracy. Wszystkim niech Pan Bóg błogosławi.



## UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZIĘCIA NMP

*13 - 15 sierpnia 2009 r.*

Czwartek  
13. 08

- godz. 17.30 - Msza św. z kazaniem, a o godz. 21.00  
Apel Jasnogórski i czuwanie Fatimskie

Piątek  
14. 08.

### WIGILIA WNIEBOWZIĘCIA NMP

- godz. 17.30 - Msza św. z nieszporama i kazaniem  
- godz. 21.00 – Apel Jasnogórski, i procesja z obrazem  
Matki Bożej i z świecami. Obraz poniosą stany.

Sobota  
15. 08.

### UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZIĘCIA NMP

- Msze św. o godz. 6.00, 7.30, 9.00, 17.00.  
- Suma o godz. 11.00 - przewodniczy jej i Słowo Boże  
wygłosi J. Eksc. ks. Bp. Marian Rojek

Kazania w tych dniach głosi **O. Zbigniew Górecki**  
Dyrektor Zespołu Misjonarzy OO Jezuitów

*Serdecznie zapraszamy Duchowieństwo i  
Wiernych*

*do owocnego przeżycia czasu łaski  
u tronu Starowiejskiej Matki Miłosierdzia  
Księża Jezuici*

**Góra**  
**Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: [www.drukpiast.com](http://www.drukpiast.com)